Nr 197. **Kraków, Piątek 30 Kwietnia 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41. Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Protest lwowskiej Rady miejskiej przeciw oderwaniu Chełmszczyzny. — Austryackie dreadnoughty. — Zwinięcie poczt austryackich w Turcyi. — Starcie Czarnogórców z Turkami. — Rewelacye Teodorowa. — Sytuacya w Persyi. — Kradzieże kolejowe w Morawskiej Ostrawie.

Emisya bonów kasowych.

(*Telefonem.*)

Wiedeń 30 kwietnia.

Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad emisyą bonów kasowych.

Pos. Sylwester i Adler zgłosili wniosek o zbadanie, o ile postępowanie przy emisyi bonów było konstytucyjne.

Pos. Kramarz zgłosił następującą rezolucyę: Przez wydanie bonów kasowych na sumę 220 milionów koron bez zgody Rady państwa, rząd naruszył prerogatywy Rady państwa.

Minister Biliński wywodził, że na cele zbrojeń wojskowych poczyniono wprawdzie wydatki, dla której nie było uchwały parlamentarnej, lecz uchwała taka konstytucyjnie przysługuje delegacyom. Dopiero po uchwale delegacyj rząd może wystąpić z przedłożeniem o pokrycie wydatku, który na razie pokryty został z zapasów kasowych. Minister stwierdza, że wydatki zostały użyte wyłącznie na cele wojskowe.

Na posiedzeniu popołudniowem pos. Wittek postawił następujący wniosek: Komisya budżetowa jest zdania, że postępowanie rządu przy emisyi bonów kasowych mogło wywołać uzasadnione obawy co do tego, czy konstytucyjne prawa parlamentu są strzeżone. Komisya przyznaje jednak, że ta operacya kredytowa, przeprowadzona wśród okoliczności przymusowych, które z jednej strony wynikły z grożącego niebezpieczeństwa wojny, a z drugiej z nowej sytuacyi parlamentarnej, leżała w interesie finansów państwowych. Komisya przyjmuje więc do wiadomości oświadczenie, złożone przez rząd i odstępując od dalszego zajmowania się tą sprawą, wyraża nadzieję, że rząd w przyszłości przy zaciąganiu nowych pożyczek jakiegokolwiek rodzaju zachowa ściśle normalne formy konstytucyjne.

Pos. Głąbiński wskazuje na to, iż wszystkie argumenta w tej sprawie przytoczono już w Izbie. Należy obstawać przy tem, aby przy takich sposobnościach nie pomijano parlamentu i prawa jego szanowano. — Lecz z drugiej strony musi się także uwzględnić przymusową sytuacyę, w której się rząd znalazł wskutek zewnętrznych i wewnętrznych przyczyn, jakoteż i to, że nie miał on prawa zrzucać odpowiedzialności na parlament. Minister skarbu wyłuszczył, że sumy przeznaczone na cele inwestycyjne, pozostały nietknięte i będą zużytkowane dla tych celów. Także kredyty dodatkowe dla celów wojskowych będą przedłożone delegacyom, które je zbadają. Mowca sądzi więc, że ze spokojnem sumieniem można rządowi uchwalić indemnitas i przyjąć rezolucyę Witteka. — Mowca wskazuje zarazem na propozycyę komisyi dla kontroli długów państwowych i podnosi konieczność rozszerzenia jej zakresu działania. Mowca gotów jest na te propozycye się zgodzić.

Pos. Seitz oświadcza, że socyaliści nie przyjmują oświadczenia rządu do wiadomości.

Pos. Kramarz odmawia rządowi prawa emisyi bonów kasowych i podnosi, że rząd dla zupełnie innych celów zaciągnął pożyczkę, dla celów, na które tylko w małej części miał prawo wydawać rentę. Z wywodów ministra skarbu wynika, że pieniądze pierwej pożyczono, niż to było dozwolone ze stanowiska finansowo-politycznego, albowiem wzięto je na cele, które jeszcze długi czas nie będą spełnione, jak n. p. budowa portów tryesteńskich, budowa kolei do Knin i t. d. Oprocentowanie tej przedwcześnie podjętej pożyczki, obciąży budżet państwowy. Izba jednak nie strzeże praw parlamentu, ponieważ nie chce dotykać rządu. W każdem innem państwie parlament jednomyślnie powstałby w obronie swych najważniejszych praw. Na usprawiedliwienie rządu trzeba przecież przytoczyć, że ma on ten parlament i wie, że może wszystko robić i deptać prawa parlamentu, a uzyska za to indemnitas, jeżeli jest tylko tak polityczno-partyjnie ukształtowany, iż egzystencya jego jest dla stronnictw wyższa ponad wszelkie prawa parlamentu.

Minister skarbu Biliński wywodzi, że podług jego zapatrywania prawnego, upoważnienie do wydania renty zawiera w sobie zarazem upoważnienie do zaciągnięcia zaliczki na tę pożyczkę rentową, że więc wybrana forma pożyczki nie stoi w sprzeczności z upoważnieniem rządu do zaciągnięcia pożyczki rentowej. Co się zaś tyczy uprawnienia sankcyi do zaciągnięcia pożyczki, to w ustawie nie ma żadnego ograniczenia co do terminu zaciągnięcia i pozostawiono ocenie rządu wybór odpowiedniego terminu. Tak samo postępowano przy dawniejszych pożyczkach bez spotkania się z zarzutem, przytem również przeprowadzano upoważnienia do kilku pożyczek w jednej emisyi razem, mimo iż faktyczna potrzeba pieniędzy zachodziła w rozmaitych terminach.

Pos. Kuranda stawia następujący wniosek: „Udzielając rządowi indemnitas za operacyę kredytową, dokonaną przez emisyę bonów, oświadcza Izba posłów, że przy zaciągnięciu tej pożyczki rząd nie postąpił zgodnie z postanowieniami ustaw zasadniczych i dlatego udziela indemnitas z wyraźnem zastrzeżeniem, że Izba posłów nie zapoznaje, iż to postępowanie było w interesie finansów państwowych wobec panujących podczas przeprowadzania operacyi kredytowej stosunków przymusowych, które z jednej strony wynikały z grożącego niebezpieczeństwa wojny, z drugiej zaś z chwilowej sytuacyi parlamentarnej".

Pos. Steinwender stawia nast. wniosek: „Zważywszy, że emisya bonów koronowych wychodzi poza kompetencyę administracyi, że jednakże zarówno zewnętrzne jak wewnętrzne stosunki polityczne wymagały natychmiastowego uzyskania środków pieniężnych i że finansowe interesa państwa przez wybraną formę długu według możności były uwzględnione, — Izba uchwala: Poleca się rządowi dodatkowo, najpóźniej jednakże przy najbliższem żądaniu upoważnienia kredytowego na cele wojskowe, postarać się o konstytucyjne zatwierdzenie emisyi bonów kasowych".

Minister dr Biliński oświadcza co do wniosku pos. Steinwendera, iż rząd stoi na stanowisku, iż indemnitas nie jest potrzebna, jednakże nie sprzeciwia się dotyczącemu wezwaniu Izby posłów.

Po dalszej jeszcze dyskusyi posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej przyszło do następującego zajścia: Na zarzuty, że pieniądze uzyskane z emisyi bonów państwowych zostały na inne cele wydane, niż to wyznacza ustawa, odpowiedział minister skarbu dr Biliński: Daję panom słowo honoru, a referenci mogą to potwierdzić, że 137 milionów koron, które obecnie znajdują się do dyspozycyi państwa u konsorcyum bankowego, będą przeznaczone wyłącznie dla celów określonych ustawą i że wydane już 77 milionów wydano tylko na te cele, na które były przeznaczone.

Pos. Kuranda zwrócił się przeciw temu, że minister daje słowo honoru, przez co krępuje krytykę posłów. Co do sprawy samej oświadczył, że wprawdzie postępowanie rządu jest wytłomaczalne, jednak w interesie praw parlamentu należy zażądać dodatkowego absolutoryum.

Sprawy parlamentarne.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Koło polskie.

Wiedeń. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem dyskutowano o ubezpieczeniu socyalnem.

Ubezpieczenie powszechne.

Wiedeń. Komisya dla ubezpieczenia powszechnego ukończyła wczoraj dyskusyę generalną i postanowiła przejść do dyskusyi szczegółowej. Wybrano subkomitet, złożony z 21 członków, do którego z Galicyi należą posłowie: Buzek, Stojałowski, Żyguliński i Okuniewski. Generalnym referentem został obrany pos. Drexl.

Przeciw podatkowi od piwa.

Praga. Na wniosek Eppingera postanowił Wydział krajowy Czech wdrożyć wspólną akcyę z Wydziałem krajowym Moraw przeciw przedłożeniu o podatku od piwa.

Budowa kolei lokalnych.

Wiedeń. Przedłożenie w sprawie budowy kilku kolei lokalnych ma być wniesione do parlamentu w przyszłym tygodniu we środę.

Ustawy językowe dla Czech.

Wiedeń. Koresp. „Centrum" donosi, że stronnictwa czeskie postanowiły porozumieć się z innemi stronnictwami słowiańskiemi i z socyalistami w sprawie wspólnego postępowania celem udaremnienia dyskusyi nad ustawami językowemi dla Czech. Pismo donosi dalej, że rząd postanowił sprawy nie forsować i pozostawić ją plenum Izby. Czesi domagają się, aby wprzód oddano te przedłożenia do zaopiniowania Sejmowi czeskiemu.

O proces zagrzebski.

Wiedeń. Unia słowiańska uchwaliła udzielić pos. Masarykowi upoważnienia do zgłoszenia wniosku nagłego w sprawie procesu o zdradę stanu w Zagrzebiu. Termin zgłoszenia wniosku pozostawiono prof. Masarykowi. — Uchwalono wszystkie mowy, które będą w tej dyskusyi wygłoszone, wydrukować i ogłosić.

Rządy Mahometa V.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Mahomet V.

Konstantynopol. „Serveti Funum" donosi, że sułtan Mahomet V wszystkie prywatne posiadłości podarował narodowi. Sułtan chciał dać jednemu z generałów większą kwotę do rozdziału między żołnierzy, jednakże generał odrzucił ją i prosił sułtana, aby w przyszłości nie dawał pieniężnych podarków żołnierzom, gdyż to demoralizuje. Żołnierze musieli też wczoraj złożyć przysięgę, że od nikogo nie będą przyjmowali podarunków pieniężnych.

Konstantynopol. Wczorajsza illuminacya wypadła świetnie. Dzienniki tureckie donoszą, że z prowincyi nadchodzą liczne depesze gratulacyjne.

Konstantynopol. Nowy sułtan otrzymał od większej części panujących depesze gratulacyjne.

Waszyngton. Prezydent Taft wystosował do nowego sułtana telegram gratulacyjny, zapewniający go o przyjaźni. Departament stanu zawiadomił tureckiego ambasadora o uznaniu przez rząd Mahometa V.

Notyfikacya zmiany tronu.

Konstantynopol. Wkrótce mają być wysłane specyalne misye na dwory europejskie, celem notyfikacyi zmiany tronu w Turcyi.

Uregulowanie następstwa tronu.

Konstantynopol. W kołach tureckich mówią o przygotowywaniu zmiany ustawy co do następstwa tronu. Dotąd jest następcą tronu zawsze najstarszy członek rodziny osmańskiej. Obecnie następstwo tronu ma być zmienione na wzór europejski, tak, że tron przypadałby najstarszemu synowi panującego sułtana.

Zgromadzenie narodowe.

Konstantynopol. Wczorajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego było po części tajne. — Obradowano nad wnioskiem, by sułtan ponownie złożył przysięgę na konstytucyę przed zgromadzeniem narodowem, bo dotychczas uczynił to tylko w obecności prezydenta senatu Izby, oraz kilku posłów. Zgromadzenie uchwaliło znaczną większością, by wezwać sułtana do powtórzenia przysięgi w przeciągu jednego tygodnia wobec zgromadzenia narodowego. Jednomyślnie przyjęto do wiadomości treść depeszy generalissimusa Mahmuta Szefketa, zawiadamiającą o konieczności przewiezienia Abdula Hamida do Saloniki, ponieważ jego obecność w Konstantynopolu nie byłaby w interesie ojczyzny.

Sąd nad reakcyonistami.

Berlin. „Berl. Tgbltt" donosi z Konstantynopola: Młodoturcy postanowili kilku głównych przywódców reakcyi **powiesić lub rozstrzelać** publicznie na moście stambulskim.

Kiamil pasza.

Konstantynopol. Dzienniki tureckie donoszą o aresztowaniu byłego wielkiego wezyra Kiamila paszy. „Osmanischer Lloyd" natomiast zapewnia, że Kiamil pasza bawi na wsi u swego syna.

Konstantynopol. Jak w kołach tureckich zapewniają, b. wielki wezyr Kiamil pasza miał być istotnie przez krótki czas uwięziony, ale następnie został wypuszczony na wolność i przebywa w swem mieszkaniu.

Położenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Straże przed ambasadami cofnięto. Cofnięcie także innych zarządzeń wojskowych oddziaływa uspokajająco na ludność.

Konstantynopol. Komunikat Mahmuda Szefketa wzywa publiczność, aby dla uniknięcia rewizyi i kar dobrowolnie oddała broń, jaką ewentualnie w domu posiada.

Abdul Hamid w Salonice.

Salonika. Przyjazd Abdul Hamida odbył się bez wypadku. Eks-sułtan był bardzo przygnębiony, a zdrowie jego zdaje się wiele ucierpiało. Nie żądał ani pokarmu ani napoju, tylko raz prosił o szklankę wody. Część żandarmów, którzy go odprowadzali, tworzyli przebrani oficerowie. Dworzec był otoczony wojskiem i nikomu nie dozwalano wstępu. Pociąg specyalny składał się tylko z 3 wagonów. Eks-sułtan pod silną eskortą konnicy udał się do miasta. Ludność nie wiedziała nawet w pierwszej chwili, że to Abdul Hamid, myślała, że jest to jeden z uwięzionych dygnitarzy. Tylko kilka osób wiedziało o przybyciu Abdul Hamida. Także w ulicach były ustawione oddziały wojskowe. Wszędzie słyszano muzykę i śpiewy z powodu zmiany tronu. Domy były udekorowane i po części illuminowane.

Miejscowy wali przyjął Abdul Hamida w willi Alatin. Był przytem obecny także generał Robilant, który dotychczas tę willę zamieszkiwał. Jeszcze w ciągu nocy przedsięwzięto konieczne adaptacye, sprowadzono łóżka i jedzenie z pobliskiej restauracyi włoskiej. Willa leży na pagórku, ma park, z którego roztacza się widok na miasto, na morze i na Olimp. W pobliżu znajduje się kilka kawiarń i restauracyj. Abdul Hamid wstał wcześnie i z okna przypatrywał się okolicy. Wielu ciekawych przybyło do willi, jednak straż ich nie wpuściła.

Paryż. Tutejsze dzienniki donoszą z Konstantynopola, że wbrew opozycyi konserwatywnej części Młodoturków, jest prawdopodobnem, iż Abdul Hamid będzie postawiony przed sąd, ponieważ znaleziono dowody jego winy w ostatnim przewrocie 13 kwietnia. W razie postawienia Abdul Hamida przed sąd, zasądzenie go na śmierć nie ulega wątpliwości.

Salonika. Biuro koresp. donosi: Jak słychać, nie jest zamierzone postawienie Abdul Hamida przed sądem.

Konstantynopol. W Ildizie komisya wojskowa zajęta jest spisywaniem inwentarza i zaopatrywaniem pozostałych kobiet i personalu. Komisya znalazła ślady przygotowanej w Ildizie obrony. Dziennik „Osmanlie" donosi, że Abdul Hamid posiada 700.000 losów tureckich. Jacht „Ertogrul" ma na życzenie Abdul Hamida wraz z kobietami odpłynąć do Saloniki. Prasa turecka ogłasza gwałtowne artykuły przeciw Abdul Hamidowi, a prasa chrześcijańska porównuje go z Neronem.

Konstantynopol. „Serveti Funum" oznacza jako karę bożą, że Abdul Hamid podczas oblężenia Ildizu przez 24 godzin nic nie jadł i prosił deputacyę o chleb.

Ks. Burhan Eddin.

Konstantynopol. Biuro koresp. donosi: Wiadomość, że książę Burhan Eddin zbiera w Małej Azyi wojska i że tam ma być obwołany sułtanem, jest nieprawdziwa. W Małej Azyi znajduje się tylko mała ilość wojska, a ks. Burhan nie ma tam żadnych zwolenników. Proklamowanie go sułtanem nie miałoby też znaczenia, jako przeciwne ustawom mahometańskim.

Po rzezi w Adana.

Konstantynopol. Według depesz konsularnych z Mersyny, Adana jest prawie doszczętnie spaloną, a **Armeńczycy zostali doszczętnie wymordowani.** Misye Jezuitów i Józefitek padły ofiarą płomieni, misyonarze i misyonarki są uratowani. Także misya protestancka miała zgorzeć.

Londyn. Wypadki w Turcyi wywołały wśród Mahometan w Indyach wielkie wzburzenie.

TELEGRAMY

z dnia 30 kwietnia.

Paryż. Prezydent Fallieres powrócił tu.

Przeciw oderwaniu Chełmszczyzny.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono na wniosek wiceprezydenta Rutowskiego następującą rezolucyę:

„Narodowi polskiemu grozi nowy grom, zanosi się na nowy podział Polski. Rząd rosyjski chce oddzielić od Królestwa Polskiego prastarą dzielnicę polską, Chełmszczyznę i poddać ją jeszcze bardziej wyjątkowym prawom i eksterminacyi. Imieniem stolicy kraju podnosimy z głębi piersi uroczysty protest przeciw temu zamachowi i wzywamy wszystkie polityczne czynniki, aby podjęły jak najenergiczniejszą akcyę obronną".

Rezolucyę tę, której cała Rada wysłuchała stojąc, uchwalono wśród oklasków jednomyślnie.

Wybór uzupełniający.

Praga. Przy wyborze ścisłym do Rady państwa w miejsce Cznohorzkiego wybrany został kandydat młodoczeski dr Henryk Metelka, który otrzymał 2569 głosów, kontrkandydat narodowo-socyalny prof. Zdrahal otrzymał 2356 głosów.

Praga. Po wyborze ściślejszym, w którym posłem do Rady państwa wybrany został kandydat młodoczeski przy pomocy socyalistów, przyszło do demonstracyi radykałów czeskich przeciw socyalistom i do bójek, w czasie których kilka osób zraniono. Czescy radykali urządzili następnie demonstracye przed więzieniem, w którem znajdują się uwięzieni agitatorzy radykalni za agitacyę antimilitarną. Przed redakcyą „Czeskiego Słowa" poseł Klofacz wygłosił długie przemówienie, w którem wystąpił przeciw Młodoczechom za ich sojusz z socyalistami.

Czeska niedziela.

Praga. W niedzielę odbędzie się tu wiec dzieci czeskich. Komitet pań zaproponował, aby w tym dniu od każdego pasażera tramwajowego ściągnąć 2 halerze na fundusz przeznaczony dla dzieci. Niemcy protestują przeciw temu zamiarowi. Wczoraj udała się deputacya posłów niemieckich do ministra Schreinera, z prośbą o udaremnienie tego zamiaru.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. O wczorajszej konferencyi Wekerlego z Justhem nie ma dotąd wiadomości. Prawdopodobnie Wekerle zakomunikował Justhowi powołanie go do cesarza w przyszłym tygodniu.

Hr. Stefan Tisza, który ma być powołany do cesarza, nie chce stanowczo w obecnej chwili wrócić do życia politycznego. Jak zapewniają, poradzi on cesarzowi utrzymanie obecnej koalicyi i zaproponuje w tym celu przyznanie koncesyj wojskowych.

Słychać, że Wekerle chce się usunąć od życia politycznego.

Prezydent Justh chce zaproponować koronie przeprowadzenie powszechnego i równego prawa głosowania w zamian za koncesye bankowe.

Austryackie Dreadnoughty.

Budapeszt. Donoszą tu na podstawie autentycznych informacyi, że zarząd marynarki przedłoży na przyszłej sesyi delegacyjnej kredyt 400 milionów koron na budowę Dreadnoughtów. Ma być wybudowanych 7 okrętów tego typu.

Zamknięcie poczt austryackich w Turcyi.

Konstantynopol. W myśl umowy austro-tureckiej z 13 kwietnia, dnia 5 maja zostaną zamknięte austryackie poczty w Adryanopolu, Lagos, Czesme, Gallipoli i Rodosto, ponieważ żadne inne mocarstwo w tych miejscowościach własnej poczty nie posiadało.

Wierność sojuszowa Włoch.

Rzym. Pos. Barzilai zapowiada interpelacyę do ministra spraw zagr. o poniżenie Włoch. Jest on zdania, że Włochy zostały poniżone w ostatnich przemówieniach Bülowa, Wekerlego i Aerenthala, którzy podnieśli tylko wierność sojuszową Niemiec, natomiast o stanowisku Włoch w ostatniem przesileniu nigdy nie wspomnieli, co rzuca podejrzenie na wierność sojuszową Włoch.

Starcie Czarnogórców z Turkami.

Salonika. Według autentycznych wiadomości, w ostatnich dniach **banda czarnogórska stoczyła walkę z wojskiem tureckiem** w miejscowości Ogradienice w odległości 4 godzin na południe od Plewlje. Banda straciła komendanta i 11 żołnierzy. Straty wojsk tureckich są nieznaczne.

Ruch antidynastyczny w Serbii.

Belgrad. W rozmaitych garnizonach w Serbii objawia się wśród oficerów silny ruch przeciw dynastyi.

Niezawisłość Bułgaryi.

Wiedeń. „Polit. Korresp." donosi, że cesarz Franciszek Józef, wystosował do króla Ferdynanda dnia 26 b. m. następującą depeszę:

Pospieszam wyrazić W. Królewskiej Mości najserdeczniejsze życzenia z okazyi szczęśliwej umowy, na podstawie której nowo stworzone stanowisko polityczne Bułgaryi, uznane zostało przez państwo otomańskie. Składam najszczersze życzenia pomyślności W. Królewskiej Mości i przyszłości królestwa bułgarskiego, którego rozwój zawsze śledziłem z wielkiem zainteresowaniem i sympatyą. Oby stosunki przyjazne, łączące nasze państwa, utrzymywały się i były jeszcze ściślejsze w nowym okresie politycznym, który Bułgarya rozpoczyna.

Król Ferdynand odpowiedział telegramem, w którym podziękował za wyrazy sympatyi i szczere uczucia, wyrażone jemu i królestwu bułgarskiemu.

Także bar. Aerenthal wyraził królowi bułgarskiemu swoje życzenia.

Podróże monarchów.

Baja. Przybyły tu pary królewskie angielska i włoska.

Baja. Para królewska włoska i angielska wymieniły wczoraj na okrętach wizyty.

Londyn. Zamierzony zjazd między cesarzem Wilhelmem a królem Edwardem na Korfu nie odbędzie się.

Nowy strajk pocztowy we Francyi?

Paryż. Z okazyi zamierzonych przez rząd zarządzeń karnych przeciw wielu urzędnikom pocztowym dzienniki zajmują się znowu poważnie ewentualnością nowego strajku urzędników pocztowych.

Deficyt w budżecie angielskim.

Londyn. Kanclerz skarbu przedłożył w Izbie gmin budżet, wykazujący po raz pierwszy deficyt 15·5 milionów funtów szterlingów, spowodowany ustawą o ubezpieczeniu na starość i zwiększonemi wydatkami na flotę.

Konsystorz papieski.

Rzym. Papież odbył wczoraj w obecności wszystkich bawiących tu kardynałów tajny konsystorz w sprawie kanonizacyi Klemensa Maryi Hofbauera. Następnie papież zakomunikował nominacyę około 100 nowych biskupów. Przed konsystorzem bawiący tu nowi biskupi złożyli w kaplicy sykstyńskiej przysięgę.

Rewelacye Teodorowa.

Paryż. Rząd rosyjski wystosował do rządu francuskiego prośbę o wydanie terorysty Teodorowa, który usiłował wykonać kilka zamachów przed dwoma laty, między innymi także na hr. Wittego. „Matin" twierdzi, że Teodorow uczynił wobec tutejszego komitetu rewolucyjnego rosyjskiego sensacyjne rewelacye. Zdaniem tego pisma, trzeba być na to przygotowanym, że sprawa Teodorowa przyniesie rewelacye jeszcze senzacyjniejsze, niż sprawa Aziefa.

Próbna mobilizacya.

Petersburg. Ukaz carski zarządza w bieżącym miesiącu próbną mobilizacyę armii i floty w okręgu kazańskim.

Rewolucya w Persyi.

Tebris. Pet. ag. tel. donosi: Wypadki w Konstantynopolu pogorszyły tu sytuacyę. Członkowie endżumenu odrzucili propozycyę szacha, który ofiarował konstytucyę, opinrającą się na ustawach „szerjatu". Rewolucyoniści zapowiadają dalszą walkę. Wśród ludności głód powoduje tyfus głodowy, Europejczycy są zaniepokojeni. — Od trzech tygodni nie przybyła tu poczta konsularna.

Teheran. B. kor. donosi: Rakhim-han nie chce pozwolić wojskom rosyjskim na przemarsz do Dżulfy i oświadczył, że nie może na ten marsz zezwolić, jak długo nie otrzyma dalszych instrukcyj. Szach telegrafował do Rakhima, aby się nie sprzeciwiał marszowi wojsk rosyjskich i by się cofnął ze swemi wojskami. Poselstwo rosyjskie w Teheranie

zawiadomiło rząd perski, że wojska rosyjskie tylko wtedy wkroczą do Tebris, jeżeli ich obecność będzie tam pożądaną.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 30 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Katarzyny Seneńskiej p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 20, zachód o godz. 6 m. 54; długość dnia godzin 14 min. 34.

Teatr miejski w Krakowie: zamknięty.

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: wykład p. Czapińskiego „O twórczości Gorkiego", o godz. 7 wieczorem.

Odczyt p. K. Bartoszewicza „Kościuszkowskie czasy" w sali saskiej, o godzinie pół do 6 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Życie człowieka".

Marki jubileuszowe Juliusza Słowackiego T. S. L. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Słowackiego, a zarazem zebrania funduszu na zakładane w bieżącym roku szkolnym gimnazyum realne imienia Juliusza Słowackiego w Orłowej, wydał Zarząd Główny T. S. L. markę jubileuszową z wizerunkiem poety. Cena marki wynosi 2 halerze. Markę taką naklejać można na listach pocztówkach, rachunkach i t. p. Fundusz uzyskany z rozsprzedaży marek, Zarząd Główny T. S. L. przeznaczył wyłącznie na Gimnazyum polskie w Orłowej. Wszyscy tedy, którym sprawa szkół polskich na kresach, nie jest obojętna, zaopatrywać się zechcą w te nowe znaczki i używać ich przy każdej nadarzającej się sposobności. Drobna kwota 2 halerzy nie uczyni nikomu uszczerbku, a ze źródła tego przy poparciu całego społeczeństwa rychło urosnąć może poważna suma, która umożliwi Towarzystwu Szkoły Ludowej spełnienie wielkiego zadania, włożonego na swoje barki. Marki jubileuszowe Słowackiego nabywać można w Zarządzie Głównym T. S. L., w Zarządach wszystkich Kół miejscowych oraz u kupców.

Klub pocztowy urządza uroczysty wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3-go Maja w niedzielę, dn. 2 maja, w lokalu własnym (ul. Lubicz 5) z następującym programem: Słowo wstępne wygłosi prof. Wiktor Czermak. 1) Niewiadomski: „Do pieśni narodowej", chór akademicki pod batutą p. B. Walewskiego; 2) Czajkowski: „Kołysanka", Beethoven: „Mennet" — wiolonczela p. Paszkowski; 3) St. Moniuszko: „Anioł dziecina", M. Świerzyński: „Piosnka Wasyla", M. Rudnicki: „Anioły mogą" — baryton p. T. Skolski; 4) Liszt: „Rapsodya IV", Jungmann: „Harfa", Gotard: „Walc" — fortepian p. E. Machówna; 5) Kasprowicz: „Po naszych łanach smutek wieje" wygłosi p. A. Leszczycki; 6) Niewiadomski: „Pieśń wiosenna", Massenet: „Elegia", dr Jachimecki: „Królewna" — sopran solo p. L. Filipkówna; 7) Noskowski: „Polonez elegijny", Goëns: „Scherzo" — wiolonczela p. Paszkowski; 8) J. Gall: „Pieśni narodowe" — chór akademicki pod batutą p. B. Walewskiego. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Krzesło 1 K, dla członków klubu 50 h, dla studentów 20 h.

Z Eleuteryi. Zarząd wzywa wszystkich członków, aby zechcieli zgromadzić się w lokalu Tow. (Zwierzyniecka 9, parter) w sobotę dnia 1 maja o godz. 7 wieczór. a to celem naradzenia się w sprawie wzięcia udziału w pochodzie w dniu 3-go maja. Ze względu na ważność postanowień uprasza się o liczny współudział. W poniedziałek dnia 3 maja odbędzie się uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 maja, na którym wygłosi odczyt p. L. Strojek na temat: „Nadeszły inne czasy". Początek o godz. 7. Wstęp wolny.

Tow. Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich odbędzie walne zgromadzenie we czwartek dnia 6 maja o godz. 5 popołudniu w V gimnazyum. Na porządku dziennym między innemi sprawozdanie zarządu i jego sekcyi, tudzież sprawozdanie kasowe, wybór prezesa, 20 członków zarządu i 5 członków Rady nadzorczej, wreszcie wnioski członków. W razie braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość obecnych.

Z uniwersytetu ludowego. Zjazd delegatów oddziału uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza zwołał Zarząd główny do Krakowa na niedzielę d. 2 maja g. 3 popoł.

Zarząd oddziału krak. uniw. ludowego urządza w maju b. r. wycieczkę naukową w piątek d. 7 maja do salin w Wieliczce, a w piątek d. 14 maja do salin w Bochni. Nadto w projekcie są wycieczki do Tyńca, Ojcowa, Tenczynka i Witkowic, oraz zwiedzenie zamku na Wawelu. O bliższych szczegółach doniosą afisze. Informacyi udziela i przyjmuje zapisy biuro uniwersytetu ludowego (Szewska l. 6, g. 5—7 w.).

Odczyt prof. Siedleckiego, urządzony staraniem komitetu pań profesorowych na pomnożenie funduszu zapomogowego dla biednych uczniów uniwersytetu, na temat „Tysiąc wysp", zapowiedziany na piątek 30 b. m., odbędzie się — z powodu choroby prelegenta — dopiero w piątek d. 7 maja, w auli uniwersytetu o g. 5.

Z uniwersytetu. P. Aleksander Jan Majewski, urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, rodem z Krakowa otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

W Kółku filolog. U. U. J. odbędzie się 2 maja o godz. 6 w sali nr 10 rano odczyt p. L. Piotrowicza p. t. „Studya językoznawcze w starożytności".

Tow. certyfikatystów krakowskich urządza majówkę w dniu 2 maja na Woli Justowskiej w ogrodzie p. Masnego (dawniej Męckiego), urozmaiconą kołem szczęścia, pocztą, tańcami i t. p. Podczas zabawy będzie przygrywać orkiestra cywilna. Początek o godz. 2½ po poł. Wstęp od osoby 50 h, dla dzieci do lat 10 wstęp wolny. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele towarzystwa. W razie niepogody zabawa odbędzie się w najbliższą niedzielę 9 maja.

Przeciw zniesieniu III. klasy. W uzupełnieniu naszej notatki o akcyi lwowskiego Stowarzyszenia kupców przeciw zniesieniu III. klasy przy nocnych pociągach pospiesznych informują nas, że prezydyum krakowskiego Stow. podróżujących kupców jeszcze w sobotę dnia 24 b. m. odniosło się z telegraficznym protestem do ministerstwa i interwenowało w tutejszej Izbie handlowej względnie u prezydenta tejże p. Dattnera jako członka Rady kolejowej, o wdrożenie jak najenergiczniejszej akcyi dla przywrócenia wagonu III. klasy przy nocnych pociągach błyskawicznych na przestrzeni Lwów-Wiedeń. Stowarzyszenie to postanowiło również wysłać do Wiednia deputacyę, któraby poruszyła wszystkie miarodajne czynniki, celem cofnięcia wspomnianego zarządzenia.

Bilety powrotne do Zakopanego. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie przypomina, że turystyczne bilety powrotne po zniżonej cenie z Krakowa do Zakopanego nie są przenośne i że bilet taki uprawnia do jazdy tam i z powrotem tylko tę osobę, która za tym biletem jazdę rozpoczęła. Zakupywanie zatem takich biletów powrotnych od nieupoważnionych do tego osób prywatnych jest sprzeczne z postanowieniami § 21 regulaminu ruchu i stanowi przekroczenie z § 461 ust. k. — Nadto przypomina dyrekcya kolei państwowych, że przerywanie jazdy w jednej ze stacyj pośrednich na podstawie biletów powrotnych jest niedozwolone. Odpowiednia uwaga, że bilety te nie są przenośne, oraz że nie uprawniają do przerwy jazdy, jest umieszczoną na tychże biletach.

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się przed przysięgłymi pod przewodnictwem radcy Grodyńskiego rozprawa przeciw 20-letniej wdowie Maryi Pykowej, rodem z Leśnicy, oskarżonej przez prokuratoryę państwa o zbrodnię kradzieży, jakiej się dopuściła w dniu 3 kwietnia b. r. w Krakowie na szkodę Anny Pacułowej, zabierając jej z zamkniętego kuferka 810 K i szalik granatowy wartości 2 K. Na rozprawie po przesłuchaniu oskarżonej i świadków, oraz po przemowie prokuratora i obrońcy, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok, skazujący Pykową na 3 tygodnie więzienia. Zaznaczyć należy, że ze skradzionej kwoty 810 K odebrano Pykowej 767 K 10 h. właścicielka więc nie poniosła zbyt znacznej szkody.

Nagła śmierć. Wczoraj o godzinie pół do 6 wieczór w Sukiennicach od strony ulicy Szewskiej zmarł nagle jakiś człowiek. Zawezwane pogotowie ratunkowe rozpoczęło energiczny ratunek, ale wszystkie środki lekarskie okazały się daremne. Śmierć skonstatował przybyły lekarz miejski dr Gólski, który zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Zmarły ma być Adamem Rogowskim, l. 60 liczącym robotnikiem z Zakrzówka, według innych, jestto Jan Cygan, l. 53 liczący, murarz z Łobzowa. Policya wdrożyła dochodzenia co do tożsamości osoby zmarłego. Akcya ratunkowa pogotowia wywołała znaczne zbiegowisko. Tłoczący się przechodnie utrudniali zabiegi dyżurnym pogotowia, którzy musieli prawie walczyć o wolne miejsce, wobec czego policyanci byli bezradni.

Usiłowane samobójstwo. Władysław Izdebski, szewc z zawodu, 37 lat liczący, w kamienicy pod l. 2 przy placu Dominikańskim, targnął się wczoraj o godz. 6 wieczorem na swe życie, zażywszy w wódce siarkanu miedzi i fosforu z zapałek. Pogotowie ratunkowe rozpoczęło akcyę ratunkową, poczem chorego przewiozło na klinikę chorób wewnętrznych. Powodem samobójczego kroku Izdebskiego jest, zdaje się, zniechęcenie do życia. Żona Izdebskiego zmarła skutkiem otrucia, on już dwukrotnie poprzednio usiłował odebrać sobie życie, raz poderżnąwszy szyję brzytwą, drugi raz usiłował otruć się fosforem.

Wybuch benzyny. Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj o godz. 9 rano w domu przy ul. Chmielnej nr 10 rozległ się nagle straszny huk, a w chwilę potem usłyszano rozdzierające krzyki, wzywające pomocy. Okazało się, że w oficynie na parterze, gdzie mieści się pralnia chemiczna p. Emilii Sponar, nastąpił wybuch benzyny i w jednej chwili ogień objął całe mieszkanie, składające się z kuchni, przedpokoju i dwóch pokojów. Zanim nadbiegł pobliski oddział straży na ratunek osobom, znajdującym się w mieszkaniu objętem przez ogień, pośpieszyli lokatorzy domu. Do mieszkania jednak dostęp od sieni był niemożliwy, gdyż płomienie wydobywały się na zewnątrz i schody zaczęły się palić. Tymczasem oknem wyskoczyła jakaś kobieta cała w płomieniach, a tuż za nią zawisła w oknie, nie mając już widocznie sił wydobyć się, druga kobieta, również w płomieniach. Obie nieszczęśliwe zostały pochwycone przez nadbiegłych z pomocą ludzi, którzy zerwali z nich płonącą odzież. Wyratowano też z mieszkania i trzecią kobietę, również objętą płomieniami, oraz dziecko, które szczęśliwie ocalało.

Nadbiegli tymczasem strażacy wpadli do mieszkania i tu w pierwszym pokoju spostrzegli leżącą na podłodze zupełnie zwęgloną postać ludzką. W kilka minut po przybyciu straży ogień zupełnie stłumiono. Mieszkanie całe zostało zniszczone; pastwą ognia padło również wiele rzeczy, oddanych do pralni. Śmierć w ogniu znalazła 30-letnia Marya Raczkowska, praczka. Ciężko poparzone zostały: Właścicielka pralni, 45-letnia Emilia Sponar, oraz prasowaczki: 25-letnia Domicella Dudek i 23-letnia Apolonia Świstak.

Kradzieże kolejowe. Z Morawskiej Ostrawy telefonują: Już od kilku tygodni zauważono, że na linii Przerów—Bogumin popełniane są liczne kradzieże kolejowe. Wczoraj wykryto przypadkowo bardzo elegancko urządzone mieszkanie w Morawskiej Ostrawie, które należało do bandy uprawiającej systematycznie kradzieże. W mieszkaniu tem znaleziono zegarki, łańcuszki i rozmaite inne kosztowności. Bandę tę tworzą wyłącznie zbiegowie z Królestwa Polskiego: Leon Slam, Maurycy Bruch, Jan Goldberg, Maks Złotogórski i kobiety: Róża Habermann, Mania Taubenblut i Amalia Klein.

Bar. Fejervary a leksykon Mayera. Z Lipska telegrafują: Były prezydent gabinetu węgierskiego bar. Fejervary grozi procesem wydawcom leksykonu Mayera, jeżeli nie odwołają lub nie zrektyfikują ustępu, dotyczącego jego rządów, zamieszczonego w leksykonie. W ustępie tym powiedziano, że Fejervary przygotowywał na Węgrzech rządy absolutne, że wprowadził do kraju korupcyę itd.

Proces o wyzwanie na pojedynek. Z Petersburga telegrafują: W sądzie okręgowym odbyła się rozprawa z powodu oskarżenia posła Markowa II. o wyzwanie na pojedynek posła Pergamenta; w charakterze świadków stanęli posłowie: Szulgin, Bobrinskij i Karaułow. Markow II. skazany został na siedem dni aresztu na odwachu, a Pergament na trzy dni.

MARYLA CZERKAWSKA.

Stary walczyk.

Biały, nadmorski hotel z zielonymi rzędami okien i balkonów spał jeszcze, tylko po korytarzach przesuwała się cicho i spiesznie służba, znużona wieczyście, wieczyście czujna, z przyrośniętym do twarzy grymasem uprzejmego uśmiechu. — Numer ósmy dzwoni, od świtu człowiekowi spokoju nie dadzą, to ci psie życie, myśli starsza o żółtej, pomarszczonej twarzy, pokojówka, pukając. — Proszę, chcielibyśmy dostać śniadanie — mówi jasnowłosa kobieta o dziecinnym uśmiechu i żywych niespokojnych szarych oczach.

— Trochę jeszcze wcześnie, ale będzie zaraz.

— A widzisz, Iruś, lecz jak się ktoś uprze, taki mały, niespokojny i niecierpliwy ktoś — i Wacław Roliński podchodzi, przechyla głowę żony i całuje ślicznie wykrojone, trochę za blade usta. No, napatrz się, kociaku, na morze, jutro wyjeżdżamy.

Jutro — Irena zamyśla się — skurcz bolesnej czy smutnej myśli przelatuje po gładkiem czole. Jutro — koniec podróży poślubnej, początek tak zwanego życia, czy tylko nie zupełny koniec?

To, co było tutaj, w przeciągu kilku tygodni miało nazywać się szczęściem — miało upojenie, rozkosz, szał, zapomnienie było, tak, lecz były to tylko chwile.

Irena streszcza się — rozczarowanie.

— Wyjdę na jakieś pół godziny — mówi tymczasem Wacław, a potem będę zupełnie i wyłącznie na usługi mojej pani. A maleńka bardzo będzie tęskniła?

— Ogromnie.

— No, powiedzieć naprawdę.

— Naprawdę, nie wierzysz? Szare, duże oczy zwracają się ku niemu pół chytrze, pół rozkochanie.

— Wierzę choć czasem...

— Co?

— Taka dziwna jesteś — mam wrażenie, że ci zawadzam, gorzej: czuję w tobie nienawiść,

— Przecież ci to powiedziałam.

— Nic więcej, to tylko?

— Ależ tak.

— Ej ty dzieciaku. No do widzenia, a myśleć o mnie.

Irena uśmiecha się, ale ze skrzypnięciem drzwi uśmiech gaśnie jak zdmuchnięte światło.

Rozczarowanie — prosto, wyraźnie, jasno uświadamia sobie. Szczęście, to równowaga między życiem wewnętrznem a rzeczywistością, tak brzmi jedna formałka. Szczęście, to zadowolenie z tego, co się ma, powiedzenie, używane na codzień. Szczęście — przecudowne jesteśmy my, kobiety, zwane w salonowym żargonie inteligentnemi, szukając szczęścia w małżeństwie. Hotelowy pokój z widokiem na morze, spacery, samotność we dwoje, która, jeśli jej nie zapełniają pocałunki, jest pustką, po co się łudzić, pustką. Zwierzenia, spowiedzi takie banalne, płaskie, mdłe. Rozwałkowywanie duszy, biedna dusza, co ona temu wszystkiemu winna? Strój szlachetności, piękna, dobroci, cel wspólny, jasne drogi, błękit życia. O Boże, po co aż tyle kłamstw! A może on w to wierzy, może jakiś kompromis, na który ja zdobyć się nie mogę. Nie, niemożliwe. Czyżby nie czuł, że te wszystkie duchowe cuda, wspólności duszy, wzajemne ukojenie tęsknot, górne loty uczuć, to śliczne kłamstwo, karciany, omówiony tysiąckrotnie gmach, co się już teraz wali — a co później.

(C. d. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 kwietnia.

HOTEL POLLERA: inż. Józef Łubieński z Warszawy, dr Czesław Wasilkowski z Król Pol., Włodzimierz Kodrębski z Kęsny dolnej, Jan Friser z Lubaczowa, Walter Jordan z Oderfurtu, Alfred Seidler z Berna, Alfred Kalisz z Jasła, Natalia Zawistowska z Mentony, Herman Gredinger z Wiednia, Kazimiera Dobrzańska z Smogórzowa (Król. Pol.), dr Henryk Krobicki z Mikołaja, Malwina Steinhaus z Jasła, Stan Zachowicz z Janowic, dr Adam Chwałkowski z Poznania, Jan Dunin z Król. Pol., Apolinary Petrow z Sierosławic, Helena Flatau z Warszawy, Konstanty Zajkowski z Kijowa, Zygmunt Jaworski z Wiednia, inż. Stan. Kruszewski z Warszawy, Witold Modzelewski z Tomaszowa, Teofil Waligórski z Ojcowa, (Król. Pol.), Roman Ingarden ze Lwowa, X. Jan Siemiec z Warszawy, Katarzyna Gaszyńska z Kolosy, Wład. Wachal z Krosna, Szymon Zabiełło z Mińska, inż. Karol Kisella ze Lwowa, Feliks Gutowski z Nadbrzezia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Jan Leśniewski z Warszawy, Medard i Romuald Kulesińscy z Wilna, dr Władysław Dymek z Wadowic, X. Meliton Winnicki z Przemyślan, X. Józef Głuc z Olszówki, Waleryan Pichl ze Lwowa, Stanisława i Zofia Lorener z Warszawy, Tomasz Marynowski ze Lwowa, Antonina Fetke z Kutna, Jan Göttlicher z Fiume, Ksawera i Cecylia Leśniewskie z Wisły, Maryan Świeżawski ze Śniegowa, Wacław Szol z Sosnowca, Aleksander Schmeidel z Libiąża małego, Michał Wadowski z Sokołowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 29 kwietnia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 278·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 273·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 261·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 26·85 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 473·—. Clary 40 zł. m. k. 150·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lubiany 20 zł. 67·—. Ofen 43 zł. 235·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salm 26 zł. m. 248·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 98·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 135·25. Tureckie oblig. prem. kolej. % 185·95. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 498·—.

Berlin 29 kwietnia. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż 29 kwietnia. Renta 3-prc. 97·22 Mąka 31·80.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski.